

Demarche trzech państw zachodnich

Francuski chargé d'affaires w Moskwie Yves Delahaye, wystąpił w środę z demarche w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR, które dotyczy ewentualnych rozmów czterech mocarstw „na temat Berlina i kwestii niemieckiej”.

Z identycznymi demarches wystąpili w czwartek w radzieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Moskwie ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Z Bonn donoszą, że zastępca rzecznika rządu Conrad Ahlers oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, iż rząd bński „jest zadowolony” z inicjatywy podjętej przez trzy państwa zachodnie. (PAP)

Nauka o przyszłości kraju

Realizacja postanowień V Zjazdu partii

Planowanie perspektywiczne i prognozy naukowe, to problemy pojawiające się ostatnio coraz częściej w wystąpieniach polityków, działaczy gospodarczych i społecznych.

W uchwale V Zjazdu PZPR i II Plenum KC partii, z naciskiem akcentuje się znaczenie badań prognozowych, wyciągających strategiczne kierunki rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Nauka powinna bowiem wyprzedzać praktykę, otwierać nowe horyzonty, oszczędzić krajowi kosztownych i długotrwałych poszukiwań dróg postępu, wskazywać optymalne cele i kryteria wyboru.

Opracowanie prawidłowych koncepcji planu 5-letniego wymaga określenia potrzeb gospodarki narodowej, wybiegających daleko poza rozpatrywaną 5-latkę oraz pogłębionej analizy kierunków i efektów postępu technicznego na świecie. Stąd pilna konieczność rozwinięcia w zapleczu naukowo-badawczym, gospodarki narodowej prac nad prognozami rozwojowymi dla poszczególnych gałęzi i grup wyrobów, dla technologii ich wytwarzania.

W krajach socjalistycznych rozwinięto znacznie prace nad przygotowaniem długofalowych prognoz. W ramach RWPG opracowywane są np. prognozy na temat bazy żywnościowej, nowych materiałów konstrukcyjnych oraz w dziedzinie informacji. W Czechosłowacji i Polsce opracowywane są przewidywania dotyczące rozwoju wybranych dziedzin nauki i techniki.

W Komitecie Nauki i Techniki prace koncentrują się na gruntownym przeanalizowaniu i udoskonaleniu opracowanego już studium projektu planu perspektywnego w dziedzinie nauki i techniki do roku 1985. W Komisji Planowania zespół ekspertów przygotowuje wersję roboczą koncepcji rozwoju gospodarczego kraju w tym samym okresie. Jeszcze dalej sięga naukowcy z PAN. W Akademii Nauk powołano Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000”.

W pierwszym rzędzie przystąpiono do opracowywania metodologii prac progностycznych. Zadanie to podjęła wspólnie komisja komitetu nauki i techniki oraz PAN, kierowana przez prof. Zdzisława Kaczmarskiego. Komitet „Polska 2000” natomiast, działający przy prezydium PAN, organizować ma i koordynować badania o charakterze kompleksowym, które w efekcie przyniosą

są opracowanie wielkiej prognozy dotyczącej przyszłego modelu społeczno-ekonomicznego Polski roku dwutysięcznego. W łonie komitetu działają dwa komisje: demografii, struktury przestrzennej i spożycia, socjologii oraz oświaty i kultury.

Pewne elementy progностyczne zostaną wykorzystane w podjętej obecnie akcji konsultowania przez naukowców planów postępu technicznego i produkcji zakładów przemysłowych oraz całych branż. Praktyka ta, dotychczas w Polsce, niestosowana, przyjęta została w wyniku realizacji uchwały II Plenum KC PZPR. Głównym zadaniem tej akcji jest wprowadzenie do planów gospodarczych istotnych elementów postępu techniki i nauki, umożliwiających intensywny rozwój ekonomiki kraju w wybranych kierunkach. Zespoły naukowe rozpoczęły już udzielanie konsultacji zakładom pracy w przygotowywaniu projektów najbliższego planu 5-letniego. (PAP)

Delegacja ZBoWiD-u wyjechała do Francji

W czwartek wyjechała do Francji delegacja Zarządu Głównego ZBoWiD i Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa na obchody 25 rocznicy bitwy I Brygady Pancernej pod Chambois i Falaise.

Delegacja ZBoWiD weźmie udział w uroczystościach rocznicowych pod wzgórzem „Maczuga”, gdzie przed 25 laty stoczona została zwycięska bitwa z hitlerowcami oraz złożą hołd poległym towarzyszom broni na cmentarzu w Langenerie. Weźmie też udział w otwarcu stałej ekspozycji polskiej w Muzeum Desantu Morzkiego w Arromanches. (PAP)

Człowiek wylądował na Marsie?

Dokończenie ze str. 1

rami od 12 — już wykonanych — do 20. Pojazdy z numerami od 12 do 15 będą wyposażone w identyczne aparaty i narzędzia jak pojazd Apol 10-11.

Pojazdy będą lądowały na powierzchni księżycowej „mórz”. Astronauci będą się oddalać od pojazdów na odległość nie większą niż 100 metrów.

Począwszy od lotu oznaczonego numerem 16 astronauta będą mieli do dyspozycji większy i usprawniony pojazd księżycowy z większym zapasem paliwa i większą mocą silników. Będą więc mogli wykonywać bardziej skomplikowane manewry lądowania i podejmować próby osadzenia pojazdów w terenach górzystych lub na dnie kraterów. Najprawdopodobniej statki zostaną zaopatrzone w pojazdy do poruszania się na powierzchni Księżyca. Pojazd ten o nazwie LRV (lunar roving vehicle) znajduje się obecnie w okresie intensywnych prób. Jego zasięg na Księżycu będzie wynosił około 16 kilometrów.

Jeśli informacje zebrane w toku poszczególnych lotów na Księżycu okażą się wystarczającymi uzasadnieniem, przystąpi się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych do zakładania na powierzchni Księżyca stałej bazy obserwacyjnej obsługiwanej przez zmieniającą w odpowiednich odstępach czasu załogę.

Zadanie trzecie dotyczy badań planety Mars. W latach 1971 i 1974 planuje się wysłanie w kierunku planety kolejnych, ulepszonych pojazdów Mariner. Zadaniem pojazdów będzie wejście na orbitę wokół Marsa i przekazywanie fotografii całej powierzchni. Mariner wysłany w 1974 roku ma zrzucić stację automatyczną, której zadaniem będzie miękkie lądowanie na Marsie i przesyłanie

na Ziemię informacji o składzie gleby, atmosfery itp. oraz zdjęć telewizyjnych. Jednym z urządzeń znajdujących się w pojemniku ma być stacja sejsmiczna.

Jeśli informacje zebrane tą drogą okażą się wystarczające interesujące i kompletne, pierwszy lot załogowy w kierunku Marsa mógłby zostać podjęty już w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych.

Być może już w latach 80-tych na Marsie wylądował pojazd z załogą ludzką. Członkowie wyprawy przebywać będą na powierzchni Czerwonej Planety od czterech do sześciu tygodni.

Żałoga wyprawy na Czerwoną Planetę składać się będzie z 1-2 astronautów, wśród których prawdopodobnie znajdzie się również przedstawicielka płci pięknej. Grupa ta zostanie podzielona i umieszczona w dwóch pojazdach 6-osobowych. W razie pilnej potrzeby załoga jednego z pojazdów będzie mogła przelecieć do drugiego. Rakiety nośne statku kosmicznego mają być napędzane energią jądrową. Podobnie jak podczas wyprawy księżycowej pojazdy umieszczone zostaną na orbicie okołomarsjańskiej. Od obydwu statków macierzystych odłączy się 3-osobowe pojazdy, które wylądują na Czerwonej Planecie.

Eksperti NASA przewidują, iż podróż Ziemia — Mars — Ziemia trwać będzie 2 lata.

Zadanie czwarte dotyczy badań planet znajdujących się poza orbitą Marsa. Planuje się obecnie trzy eksperymenty. W 1974 roku — wysłanie automatycznej sondy z zadaniem przeleciać koło planety Pluton, ostatniej ze znanych planet naszego systemu słonecznego. Trasa lotu przechodziłaby w pobliżu planety Jowisz, gdzie odłączono by od pojazdu oddzielny zasobnik z zadaniem badania tej właśnie planety.

W 1976 roku wysłano by automatyczną stację z zadaniem przeleciać koło planet: Jowisz, Saturn i Pluton.

W 1979 roku wysłano by kolejną stację. Trasa lotu przechodziłaby w okolicach planet Jowisz, Uran i Neptun.

Grupa naukowców, która opracowała ten plan ostrzega, że odpowiednie konfiguracje planet pozwalające na wykonywanie lotów przebiegających w okolicach kilku ciał niebieskich są zdarzeniem niezwykle rzadkim, nie wolno więc marnować okazji. Nadarzą się w wymienionych powyżej latach. Przygotowania do wymienionych lotów muszą zostać, zdaniem naukowców, rozpoczęte najpóźniej w 1971 roku. (PAP)

Rozmowy Nixon — Kiesinger

„Christian Science Monitor”: Bonn zaniepokojone zbliżającymi się rozmowami USA — ZSRR

W czwartek odbyło się w Waszyngtonie spotkanie prezydenta USA Nixona z kanclerzem NRF, Kiesingerem. Przed Białym Domem zebrała się grupa Amerykanów pochodzenia niemieckiego, którzy trzymając w rękach flagi bńskie witali przybyłego gościa. Wygłaszając przemówienie powitalne Nixon oświadczył m. in., że „Stany Zjednoczone są sojusznikiem NRF i ludności Berlina Zachodniego”.

Rokowania handlowe ZSRR — NRF

Rzecznik bawarskiego Ministerstwa Gospodarki zapowiedział w czwartek wznowienie rozmów między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi w sprawie dostaw gazu ziemnego dla NRF. Rozmowy te kontynuowane będą w przyszłym tygodniu w Essen.

PAP

Niepokojące zjawiska w Czechosłowacji

Bratysławski dziennik „Pravda” zamieścił artykuł na temat sytuacji w kraju w okresie przygotowań do obchodów 25 rocznicy słowackiego powstania narodowego. Autor wskazuje na wiele niepokojących zjawisk. Zdarzają się wypadki kolportażu antysocjalistycznych ulotek oraz odezw o treści antypaństwowej. Wywiera się nacisk oraz próbuje terrorizować część ludności, która opowiedziała się po stronie socjalizmu. Próby ponownego wywołania kryzysu utrudniają koncentrację uwagi na rozwiązywaniu palących problemów ekonomicznych. Autor artykułu zapowiada radykalne przeciwstawienie się akcjom wicherzycielskim przez partię i organa państwowe.

Należy oczekiwać ofensywy politycznej, skierowanej z niebezpiecznymi posunięciami z pozycji władzy w tych wypadkach, kiedy dostrzeżona zostanie działalność sprzeczna z prawem. Artykuł zapowiada również rozszerzenie zakresu informowania społeczeństwa. W najbliższych dniach w prasie, radiu i telewizji czeskiej przywódcy partii i rządu odpowiadają na pytania zadawane przez społeczeństwo. Komunistyczna Partia Słowacji wymagać będzie od swych organizacji pełnej odpowiedzialności za wydarzenia polityczne w sferze ich oddziaływania. Ścisłe przestrzegana będzie ustawa o prawie do zgromadzeń. Więcej uwagi poświęci się należytej działalności transportu, systemu energetycznego i innych gałęzi gospodarki.

Prezydium KC czeskiego związku zawodowego pracowników organów bezpieczeństwa i instytucji wojskowych omówiło na odbytym w środę posiedzeniu obecną sytuację polityczną w kraju i podjęło uchwałę obowiązującą wszystkie lokalne komitety związku, aby we współpracy z organizacjami partyjnymi omówiły środki w sprawie zabezpieczenia spokoju i porządku w dniach, w których elementy antysocjalistyczne i antyradykalne mogłyby spowodować zaburzenia i zakłócić proces konsolidacji. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak.

GŁOS WIELKOPOLSKI A 8 VIII 1969 Nr 187 (7922)

Paryskie rozmowy

Dokończenie ze str. 1

za do odbicia ich pod kontrolą reżimu sąjsońskiego i w obecności amerykańskich wojsk okupacyjnych. Rzeczywiście wolne demokratyczne wybory w Pld. Wietnamie są do pomysłowności tylko po całkowitym i bezwarunkowym wycofaniu z kraju wszystkich wojsk amerykańskich i wojsk ich sojuszników oraz pod kontrolą rządu koalicyjnego.

Zarówno przedstawiciel amerykański Henri Cabot Lodge jak i przedstawiciel reżimu sąjsońskiego nalegali na przedyskutowanie propozycji administracji sąjsońskiej w sprawie przeprowadzenia tzw. „wolnych wyborów”. (PAP)

Już w sierpniu b. r. niższe ceny nawozów

W październiku każdego roku, przy zakupie przedsezonnym nawozów sztucznych, obowiązywała okresowa zniżka cen detalicznych. Skutkiem tego wielu rolników wstrzymywało się z zakupem nawozów, odkładając zasiewy zbóż ozimych także do października. Był to poważny błąd agrotechniczny, który odbił się ujemnie w roku bieżącym m. in. na plonach pszenicy. Żeby tego rodzaju błędy więcej się nie powtarzały, Państwowa Komisja Cen przesunęła okresową zniżkę cen z października na sierpień br.

A więc już w sierpniu rolnicy mogą nabywać nawozy mineralne po niższych cenach. Zniżka wynosi: w azotowych — 13 procent, w fosforowych (z wyjątkiem superfosfatu granulowanego) — 15 procent, w potasowych — 15 procent. W WZGS obliczono, że rolnik nabywający w sierpniu np. tonę saletry amonowej zapłaci o 358 zł mniej, za tonę wody amoniakalnej o 117 zł mniej, za tonę superfosfatu pylistego o 135 zł mniej, za tonę soli potasowej o 202 zł mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Korzyści zatem niebagatelne zwłaszcza przy skupie większej ilości nawozów.

Przypomnieć jeszcze warto, że również po niższych cenach rolnicy mogą kupować nawozy pod zboża kontraktowane, z tym, że otrzymują tzw. kredyt towarowy i rozliczają się z niego po zbiorach 1970 roku. (Kj)

Obrady X Zjazdu RPK

Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący delegacji KPZR podkreślił następnie rolę krajów socjalistycznych w świecie, oświadczając: światowy system socjalizmu wywiera obecnie olbrzymi wpływ na rozwój całej ludzkości i jest decydującą siłą w walce antyimperialistycznej.

Na zakończenie K. Katuszew odczytał list KC KPZR do X Zjazdu RPK. Delegaci na Zjazd i goście wielokrotnie przerywali lekturę listu długotrwałymi oklaskami. Na stepsie przewodniczący delegacji KPZR przekazał zjazdowi dar Komitetu Centralnego swej partii — rzeźbę przedstawiającą Lenina. W leninizmie — oświadczył — tkwi źródło naszej przyjaźni, naszej jedności, naszej siły.

PRZEMÓWIENIE J. TEJCHMY

Witając w imieniu KC PZPR X Zjazd RPK J. Tejchma stwierdził m. in.: Nasza delegacja z uwagą wysłuchała referatów wygłoszonych na Zjeździe przez tow. N. Ceausescu i innych towarzyszy. Referaty te, jak i zjazdowa dyskusja, mówią o roli Rumuńskiej Partii Komunistycznej, o wielkim dorobku osiągniętym dzięki socjalistycznym przemianom dokonanym w naszym kraju, o zamierzeniach i perspektywach jego dalszego, szybkiego postępu.

Rozwój każdego z naszych socjalistycznych krajów opiera się na dwóch głównych filarach: na aktywności i pracy twórczej najszybszych mas, inspirowanych i kierowanych przez partię marksistowsko-leninowską oraz na tej sile i gwarancjach bezpieczeństwa, jakie stwarza nam przynależność do wspólnoty państw socjalistycznych, opartej na leninowskich zasadach równości, międzynarodowej solidarności i wzajemnej współpracy. Umocnienie tej wspólnoty, umocnienie obronnego paktu państw socjalistycznych — Układu Warszawskiego, leży w żywotnym interesie każdego z naszych krajów, jego pokojowego rozwoju i suwerenności.

Na niedawnym V Zjeździe PZPR partia nasza dała raz jeszcze wyraz swemu najgłębszemu przekonaniu, że działania na rzecz ścisłego zespolenia obowiązków wobec swojej klasy robotniczej, narodu i państwa ludowego oraz wobec wspólnoty państw socjalistycznych, międzynarodowej

go ruchu komunistycznego i sił postępu na świecie, zespolanie patriotyzmu z internacjonalizmem — to podstawowa najważniejsza zasada polityki partii, kierującej budownictwem socjalizmu.

Ogromne znaczenie dla umocnienia szerokiego frontu walki przeciwko imperializmowi, przeciw jego polityce wojny i agresji — kontynuował mówca — posiada czerwona Międzynarodowa Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych w Moskwie. W obliczu podsycanego przez imperializm napięcia w różnych rejonach świata, aktów agresji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, dywersji ideologicznej przeciwko krajom socjalistycznym, prób poróżnienia ich między sobą, jedność działania światowych sił socjalizmu potrzebna jest bardziej niż kiedykolwiek.

Polska i Rumunia wraz z innymi państwami członkowskimi Układu Warszawskiego są szczególnie zainteresowane w zapewnieniu trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Dążenie to znalazło wyraz w doniosłym Apelu Budapeszteńskim, w którym państwa socjalistyczne zaproponowały zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji. Celem takiej konferencji powinno być przygotowanie układu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Uznanie przez wszystkie rządy obecnej mapy politycznej Europy, uznanie istniejących granic, w tym granicy na Odrze i Nysie oraz granicy pomiędzy dwoma państwami niemieckimi — NRD i NRF — stanowi klucz do odprężenia i pokojowej stabilizacji, tak gorąco oczekiwanej przez wszystkie narody.

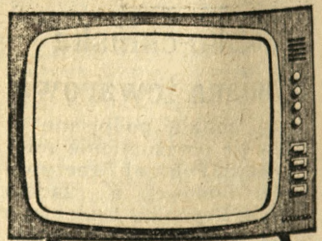
PAP

Dochodzenie sądowe przeciw E. Kennedy'emu

W sprawie wypadku samochodowego spowodowanego przez senatora Edwarda Kennedy'ego wszczęte zostanie jednak dochodzenie sądowe. W wypadku tym 18 lipca zginęła sekretarka brata Edwarda, Roberta Kennedy'ego, Mary Jo Kopechne.

Prokurator okręgowy Edmund S. Dinis oświadczył, iż sędzia James A. Boyle z Edgartown (stan Massachusetts) przychylił się do jego wniosku. (PAP)

WIELKA SPRZEDAŻ z NAGRODAMI telewizorów FREGATA-19^o SZECHEREZADA IV-23^o



co 10 telewizor

zakupiony za gotówkę lub na raty ORS

w sklepach ZURT i innych branży radiotechnicznej

PREMIOWANY

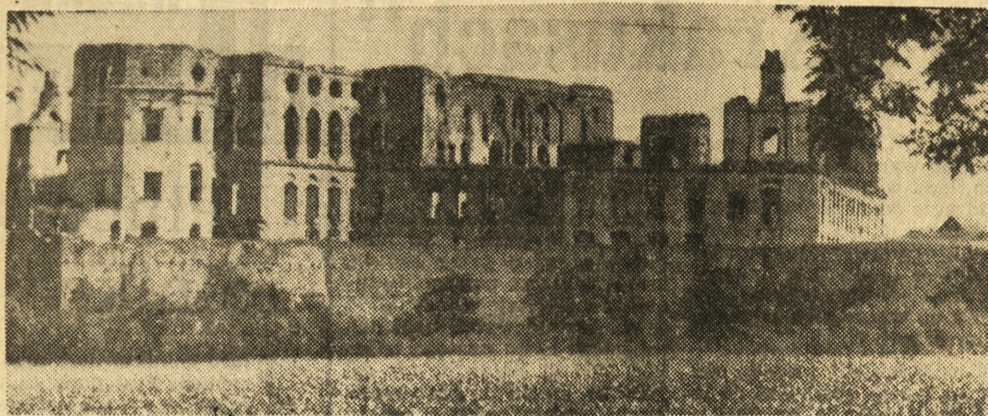
NAGRODAMI

W POSTACI:

MAGNETOFONÓW
GRAMOFONÓW
RADIOODBIORNÓW
turystrycznych
ZESTAWÓW PŁYT

Informacji udzielają sklepy ZURT

K-3656



Dla turystów odwiedzających Kielecczynę, wielką atrakcją stanowi zamek w Ujeździe. Należy on do największych tego typu zabytków w kraju i wymieniany jest w przewodnikach jako obiekt grupy „O”.

Zamek został zbudowany przez Krzysztofa Ossolińskiego w latach 1631–1644. Budowla posiada 4 narożniki-wieżę symbolizujące pory roku. Istniało tam niegdyś 12 dużych sal, a więc tyle ile jest miesięcy, poki zaś tyle ile jest tygodni. 365 okien zamku równało się liczbie dni w roku. Do wnętrza tego wspaniałego zamku wjeżdżało się przez zwodzony most, za którym znajdowała się wysoka brama. Do dziś z pięknej budowli przetrwały główne mury, sklepienia sal i komnat. Warto powiedzieć, że pod zamkiem znajdują się nie zbadane jeszcze dotychczas lochy i korytarze. Ujazdowski „Krzysztopór” został częściowo zniszczony już w czasie wojen szwedzkich. Na zdjęciu: Zamek w Ujeździe. CAF — Wawrzynkiewicz

Liczyby mają to do siebie, że są najbardziej bezstronnym sędzią i najlepszym argumentem w dyskusji — zwłaszcza o gospodarce. Spójrzmy też na nie, i to od strony, którą umownie można nazwać „na tle innych”.

ILE PRODUKUJEMY

Polska dzisiaj w wielu dziedzinach produkcji zajmuje wysokie miejsce w światowych tabelach. Najwyższe — bo piąte, w wydobyciu węgla kamiennego. Siódme miejsce węgla brunatnego, a dziesiąte — azotu. Na dziesiątej pozycji znajduje się kilka ważnych wyrobów, mianowicie: cement, aluminium, statki, przędza bawełniana i cukier. Polska jest na czołowym miejscu w produkcji kwasu siarkowego, a na trzynastym pod względem energii elektrycznej i celulozy.

To są już wskaźniki stawiające nas wśród krajów liczących się na międzynarodowej arenie gospodarczej. Taką pozycję zawdzięczamy wieloletniemu wysiłkowi inwestycyjnemu, który w rezultacie, zwłaszcza w ostatnich latach, powodował szybki wzrost produkcji przemysłowej.

Choć dziś nasz kraj zajmuje 61 miejsce w świecie pod względem powierzchni i 19 jeśli idzie o liczbę mieszkańców, to pod względem produkcji przemysłowej zbliżyliśmy się już do 10 miejsca w światowych statystykach.

NA JEDNEGO MIESZKAŃCĄ

Bardziej jednak obiektywne i przekonujące są porównania, w których podaje się wielkość produkcji różnych wyrobów, licząc na jednego mieszkańca danego kraju. Tak patrząc na pozycję przemysłową Polski również możemy być z niej dumni. Obecnie nasza produkcja na jednego Polaka jest około 2,5 proc. wyższa od średniej światowej i wynosi o-

Światowe porównania

Na tle innych

koło 60 — 80 proc. poziomu najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy zachodniej. Przed wojną produkcja przemysłowa przypadająca na jednego mieszkańca świata była o 60 — 80 proc. wyższa od wskaźnika naszego kraju.

Obecnie na jednego mieszkańca Polski przypada blisko 4 tys. kg węgla kamiennego, podczas gdy średnia światowa nieco powyżej 600 kg. Każdy statystyczny Polak ma do dyspozycji blisko 330 kg stali, a mieszkaniec kuli ziemskiej — 146 kg. Na jednego Polaka wytwarzamy 350 kg cementu, a średnia światowa wynosi 140 kg. W statkach wskaźnik ten jest dwukrotnie wyższy od średniej światowej, w starcie blisko 10-krotnie wyższy, w na wozach azotowych — 2,5-krotnie.

Można więc powiedzieć, że pod względem ważniejszych produktów przemysłowych nasze wskaźniki na jednego mieszkańca bardzo znacznie przekraczają średnią światową; z wyjątkiem jednego produktu — celulozy, gdzie niestety pozostajemy w tyle, co zresztą powoduje określone trudności m. in. w produkcji papieru.

STRUKTURALNE ZMIANY

Za tymi porównaniami kryje się jednak wiele innych cennych zjawisk ekonomicznych, które świadczą o stałym przeobrażaniu naszej struktury przemysłowej i przestawianiu jej na tory zgodne z wymaganiami nieuniknionymi we wszystkich krajach o nowoczesnym, postępowym przemyśle. Dobrą tego ilustracją jest obecna pozycja przemysłu maszynowego w naszym kraju. Przemysł ten wytwarza już około 30 proc. całej produkcji przemysłowej.

Znajduje to zresztą odbicie w naszych obrotach handlowych ze światem. Jeśli w 1938 r. udział gotowych wyrobów przemysłowych w ówczesnym eksporcie polskim stanowił około 7 proc., to dziś prawie 53 proc. W ubiegłym roku sprzedaliśmy za granicę maszyn i urządzeń na ponad miliard dolarów. A jeszcze 20 lat temu — w 1950 roku — szczyciliśmy się wyeksportowaniem maszyn i urządzeń wartości... 250 tys. dolarów. Długa była droga, którą musiała przebyć nasza gospodarka, by przemienić Polskę z eksportera przede wszystkim surowców rolnospożywczych w eksportera wysoko ukształtowanych, przetworzonych dóbr technicznych i inwestycyjnych.

SILNA BAZA — REALNE ZADANIA

O tych prawdach ekonomicznych, wspartych światowymi porównaniami, warto pamiętać zwłaszcza teraz, w okresie wielkiej dyskusji, która toczy się wokół kształtu przyszłej pięciolatki. Inaczej mówiąc — wokół dyskusji nad ustaleniem najbardziej efektywnych grup dalszego rozwoju.

Wskazują one bowiem na silną bazę wytwórczą jaką ma już nasz przemysł, na której można oprzeć bardzo trudne i złożone, a zarazem napięte zadania produkcyjne i techniczne. Ale jednocześnie szereg innych porównań ze światem wskazuje, że w wielu dziedzinach mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Na nich też trzeba koncentrować szczególną uwagę, aby stworzyć warunki umożliwiające umocnienie pozycji polskiej gospodarki na światowych rynkach.

ANDRZEJ HETMANEK

Szanse rehabilitacji

Ustawa z 21 lipca 1969 roku, to szósty akt amnestyjny wydany w okresie ćwierćwiecza PRL. Amnestia — 69 zawiera trzy formy łaski: abolicję, darowanie i złagodzenie kary.

Abolicja, oznaczająca przebaczenie i puszczenie w niepamięć popełnionych czynów (czyli tzw. zatarcie skazania) objęte są przede wszystkim wykroczenia oraz drobne przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do 2 lat albo karą grzywny lub oboma tymi karami łącznie.

Abolicja ma również zastosowanie do przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do 3 lat (lub karą grzywny, albo oboma tymi karami), jeśli sprawcami są kobiety mające na wychowaniu dzieci do lat 16, ludzie starsi (mężczyźni — powyżej lat 60, kobiety — powyżej 50) oraz młodociani, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyli 18 lat.

Krótkie omówienie tylko jednej z trzech podstawowych form amnestyjnych pozwala stwierdzić, że ustawa lipcowa ma szeroki zasięg. Jej realizacja wymaga więc szeregu przedsięwzięć nie tylko aparatu wymiaru sprawiedliwości...

Do 5 km. wielkopolskie zakłady karne opuścił ponad 85 procent osób podlegających zwolnieniu na zasadzie ustawy amnestyjnej. Ludzie ci nie zostali pozostawieni samym sobie. Ci wszyscy, którzy nie posiadali w depozycie więziennym odpowiednich kwot pieniężnych spotkali się z najsilniejszą pomocą Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Około 40 procent zwolnionych otrzymało więc, w zależności od potrzeb, odzież, bony żywnościowe, bilety kolejowe do miejsca zamieszkania lub drobne kwoty. Jednocześnie ci, spośród opuszczających zakłady karne, którzy nie mieli zapewnionego miejsca pracy, otrzymali od przedstawicieli wydziałów zatrudnienia odpowiednie skierowania.

Krótko mówiąc zrobiono wiele, by ekwiwiżem urealnienia powrócił do społeczeństwa. Wykorzystanie tej wielkiej szansy zależy oczywiście przede wszystkim od samych amnestiowanych. Jednakże nie wolno zapomnieć o tym, że wiele zależy również od atmosfery, która otaczać będzie ekwiwiżniów w zakładach pracy.

Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólnie (nr 57 z 17 lipca 1969 roku), które kładzie szczególny nacisk na zatrudnianie osób zwolnionych z zakładów karnych. Dla tych osób przyjętych do pracy przewidziane jest w uzasadnionych wypadkach udzielanie pomocy w formie pożyczek. Osoby samotne mogą uzyskać do 850 zł. a te, które mają na utrzymaniu rodzinę — pożyczkę w wysokości nawet miesięcznego uposażenia (spłata w ratach).

Aktem administracyjnym nie da się jednak stworzyć atmosfery ułatwiającej rehabilitację. Tym, którzy zbliżają się do życia, przed wszystkim aktyw społeczno-polityczny zdolny jest przeciwdziałać

próbom zmierzającym do izolacji lub piętnowania amnestiowanych przez ich współtowarzyszy pracy.

Otwarcie trzeba powiedzieć, że niechęć do zwalnianych z zakładów karnych rodzi się często z obawy. W niektórych środowiskach popularne są takie opinie: „Zwolniono tysiące przestępców, a teraz tylko pa trzeć jak zaczyna oni kraść”.

Jak dotychczas nie nie wskazuje na to, że amnestia — 69 spowodowała pogorszenie stanu bezpieczeństwa. Natychmiastowe powroty za kraty na leżą do zjawisk sporadycznych. Np. na 500 więźniów zwolnionych z więzienia we Wronkach tylko dwóch po wyjściu z zakładu karnego upiło się i dopuściło chuligańskich wybryków.

Należy podkreślić, że wobec amnestiowanych, którzy po opuszczeniu zakładu karnego w ciągu 2 lat wkrocza na drogę przestępstwa — postanowienia o darowaniu kar zostaną uchylone. W rezultacie będą oni musieli odbyć zarówno karę uprzednio darowaną, jak i tą, którą sąd orzeknie z całą surowością prawa za nowe przestępstwo.

Nie tylko czyn kolidujący z prawem uważany będzie za naruszenie kredytu zaufania. Również uchylanie się od pracy. Amnestiowani, którzy mimo skierowań wydziału zatrudnienia nie podejmą pracy, staną przed komisjami powołanymi przy prezydium rad narodowych do zwalczania zjawiska zwanego marginesem społecznym.

Dotychczasowa realizacja tegorocznej ustawy amnestyjnej w Wielkopolsce zdaje się przebiegać w sposób sprawny i skoordynowany. W szczególności na uwagę zasługują współdziałanie władz sądowych, organów ścigania przestępstw i administracji więzienniczej nie tylko z prezydium rad narodowych, ale również z organizacjami społecznymi. W rezultacie amnestia stanowi rzeczywistą szansę dla wszystkich, którzy pragną uczestniczyć w normalnym życiu naszej ojczyzny.

Dodać trzeba, że opuszczenie zakładów karnych przez setki więźniów sprzyjać będzie również lepszemu niż dotychczas wypełnianiu obowiązków wychowawczych

przez służbę penitencjarną. Zmniejszenie się liczby więźniów ułatwi powinno indywidualne traktowanie ludzi odbywających karę pozbawienia wolności.

Na zakończenie dodajmy, że amnestia — 69 daje również szansę tym, którzy chcą zejść z drogi przestępstwa dotychczas nie ujawnionego. Otóż artykuł 8 stanowi, że kto do końca br. ujawni organom ścigania przestępstw niezany dotychczas czyn kolidujący z prawem, istotne jego okoliczności i współników — temu zostanie umorzona sprawa za przestępstwo zagrożone karą do 5 lat, a orzeczone wyższe kary ulegną znacznemu złagodzeniu. W szczególnych przypadkach sprawca może być nawet uwolniony od kary.

Nie brak takich, którzy już korzystają z dobrodziejstw art. 8. Np. 25 lipca br. jeden z magazynierów PZGS ujawnił władzom śledczym, że przywłaszczył sobie znaczną kwotę pieniężną.

Warto przypomnieć, że z analogicznego artykułu aktu amnestyjnego z 1964 roku skorzystało w całym kraju 1700 osób.

M. Ł.

Radzieckie pociągi 250 km na godz.

Inżynierowie radzieccy zaprojektowali budowę linii kolejowej Moskwa — Kaukaz, na której pociągi kursować będą z szybkością 250 km/godz. W ciągu 6 godzin pociąg dowiozą mieszkańców radzieckiej stolicy do stacji końcowej, skąd koleje elektryczne szybko przewiozą ich do kurtortów na wybrzeżu Morza Czarnego. Obecnie podróż taka trwa średnio 30 godzin.

Przewiduje się, że na nowej expressowej magistrali kursować będą lokomotywy napędzane silnikami typu lotniczego (PAP)

Wkrótce nowy tygodnik „Perspektywy“

- ◆ Dialogi z czytelnikami na łamach pisma
- ◆ Przybliżenie XXI wieku
- ◆ Sensacyjne kulisy II wojny światowej

Polskiemu czytelnikowi przybędzie nowe pismo. Piękna i barwna szata graficzna, duża ilość ilustracji, różnorodna ciekawostka, dynamiczny układ zdjęć — wszystko to wymaga nie lada umiejętności i kunsztu drukarskiego. Nic też dziwnego, że przy druku najnowszego magazynu tygodniowego „PERSPEKTYWY”, którego pierwszy numer ukaza się już 5 września, pracować będą najlepsi metrampaże i drukarze, zastosowane będą najnowsze zdobycze techniki wydawniczej. „PERSPEKTYWY” — tytuł kojarzący się niektórym z futurologią, tą najmodniejszą dziedziną wiedzy II połowy XX wieku. Tę problematykę m. in. będzie zajmował się magazyn. Świat przeżywa rewolucję naukowo-techniczną. „PERSPEKTYWY” przyniosą czytelnikom najświeższą informację o osiągnięciach światowej nauki. Przybliżą nam kształt XXI wieku.

Aktualność to dewiza pisma. Przyszłość Polski i świata to stały nurt publicystyczny tygodnika. Dział publicystyki i informacji międzynarodowej przyniesie spojrzenie „PERSPEKTYWY” na sprawy polityki, gospodarki i kultury wszystkich kontynentów.

Wiele miejsca zajmie problematyka naszej i światowej kultury, z tym że znaleźć tam będziemy mogli nie tylko ciekawe wydarzenia, ale i obserwacje podstawowych zjawisk społecznego życia kulturalnego. Mniej będzie np. oceny wartości działalności artystycznej, a więcej społecznego źródła i oddziaływania twórczości.

Co tydzień w numerze polska science fiction — rysunkowa opowieść fantastyczno-naukowa, forma tak bardzo popularna w zachodnich wydawnictwach. Sensacyjne kulisy II wojny światowej. Historia XX wieku. Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie. Dokumenty. Wspomnienia. To wszystko znajdziecie w nowym tygodniku „PERSPEKTYWY”.

Słowem, będzie to tygodnik nowoczesny. Nowoczesny zarówno w szacie graficznej, jak i koncepcji redakcyjnej. Po raz pierwszy w historii naszego czasopiśmiennictwa na łamach „PERSPEKTYWY” znajdziecie barwne i czarno-białe zdjęcia z wydarzeń, które rozegrały się na świecie zaledwie trzy lub cztery dni przed ukazaniem się bieżącego numeru. Będą tam fotodepesze — najciekawsze zdjęcia największych światowych agencji.

Na 40 stronach magazynu będzie można znaleźć materiały wybitnych dziennikarzy, ekspertów, naukowców, działaczy społecznych. Zamieszczane tam będą również teksty redakcyjnych współpracowników z całej Polski, co zapewni najpełniejszą i najciekawszą informację o tym co dzieje się w kraju.

A więc pismo dla wszystkich. Barwne, zawierające ciekawe materiały, podane w atrakcyjnej formie, wzorowane na najlepszych tygodnikach świata. (eg)

A LO J Z Y T W A R D E C K I

Szkoła ianczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Mój dziadek mawiał niekiedy w Koblencku: „Z Alfreda wyrosnie jeszcze kiedyś wielki Niemcożerca!”. Ciągłe mi się to przypomina, a jednocześnie ostrzeżenie, żeby nie stało się tak rzeczywiście, gdyż dopiero wtedy nie różniłbym się wcale od tego, który swego czasu w Niemczech tak bardzo nienawidził Polaków. Moim pragnieniem, a i uporczywym dążeniem, było zostać prawdziwym człowiekiem, człowiekiem, który jako jednostka mógłby być dumny ze swego człowieczeństwa. To z pewnością trudna droga, wybrana jednak przeze mnie z całym przekonaniem, w pełni świadoma. Koniec z mitami, gdyż Niemcy przez nie właśnie zniknęli jako ludzie ze świata humanitaryzmu na dobrych kilka lat. Człowieczeństwo powinno się objawić przede wszystkim w traktowaniu innych ludzi, innego stanu, innych poglądów, innej narodowości. I to nie może być pustym frazesem, głoszonym na przykład przez III Rzeszę: „Humanitaryzm? — owszem, wolność? — oczywiście, ale pod jednym warunkiem, że się odnosi do Niemców, oraz wszystkiego, co jest niemieckie”. W tym tkwił ten niszczący naród niemiecki mit, biorący swój początek już w burżuazyjnej filozofii niemieckiej XIX wieku, a którego rozkwit przypadł na okres panoszenia się teorii III Rzeszy. — Bardzo łatwo byłoby więc teraz wpaść z jednej skrajności w drugą, do tego nie mogę jednak do-

puścić, wypowiedziałem temu zdecydowaną walkę, choć są to momenty, kiedy najchętniej poddałbym się uczuciom zwykłej nienawiści. Trwa to na szczęście krótko, ponieważ za jedno z moich życiowych zadań obrałem sobie, czynić wszystko w ramach moich możliwości, aby zbliżyć te dwa narody niemiecki i polski, a jeśli to niemożliwe, spróbować stworzyć choćby w ograniczonym zakresie warunki wzajemnego zrozumienia. Dotyczy to oczywiście przede wszystkim niemieckiej strony, ludzi w całych Niemczech, którzy zbyt mało wiedzą od nas i o nas.

LIST PIĘTNASTY

W dzisiejszym liście chciałbym Cię zaznajomić ze sprawami, które były przedmiotem moich uporczywie powtarzających się walk wewnętrznych, ciągłych rozterek duchowych. I trudno się temu dziwić. Do tej konfrontacji wyobrażeń i rzeczywistości dojść musiało.

Wyznaje, że w wielu problemach pomógł mi, niejedno ułatwiła, postać mego ojca, a raczej pewnego rodzaju nimb wytworzony wokół jego osoby. O wiele łatwiejsze jest przecież uporać się z samym sobą, gdy w każdej chwili sięgnąć można do własnej tradycji, tradycji pozytywnej. Niekiedy pytałem się w duchu, tak szczerze, czy wybrałbym dobrowolnie Polskę jako mą ojczyznę, gdyby ojciec nie był tym, czym był faktycznie. Załóżmy, że byłby to prosty, przeciętny człowiek, wykonujący pozbawiony blasku zawód — cóż wtedy bym wybrał. Czy matka by wystarczała? Nielatwo odpowiedzieć na to pytanie. Chciałbym wierzyć w to, że postąpiłbym tak, jak to zrobiłem, jednak pozostałe drobne „ale”. Szczeliłbym zbiegiem okoliczności znalazłem w domu w Polsce polski mundur wyższego oficera, z którego czynami łączyły się tajemnicze dla mnie, legendarne opowiadania. „Szczęśliwym”, wychowywany byłem przecież w duchu podziwiania wojskowego stanu.

LATO ARCHEOLOGÓW

WCZESNOSREDNIOWIECZNA OSADA W MOSZOWICACH

Głogowski archeolog mgr Mieczysław Kaczkowski prowadzi systematyczne prace badawcze nad osadnictwem począwszy od neolitu do wczesnego średniowiecza w rejonie powiatu głogowskiego.

Najwięcej uwagi poświęca dużemu zespołowi osadniczemu w Żukowicach na terenie budującej się huty miedzi „Głógów”.

Ostatnio dokonał on sondażu w Moszowicach. Natrafiono tu bowiem na grodzisko, usytuowane na wyniesionym pagórku nad rzeczką Kopanica Śląska, w Pradolinie Barycko-Głogowskiej. Istniał tu gród ludności tzw. kultury łużyckiej, zaliczanej przez naukę do Prasłowian.

Zidentyfikowano tu trzy warstwy (datuje się je na połowę V wieku do wieku XI, które jednak zostały znacznie zniszczone przez orkę).

W bliskim sąsiedztwie, na wydmy, istniała osada lateńska (wczesny lub środkowy Laten). Natrafiono na wał drewniano-ziemny, fosę i palisadę po jej zewnętrznej stronie. W okolicy środkowo-lateńskiej osada przetrwała istnieć mgr Kaczkowski jest zdania, iż fakt ten należy wiązać z najazdem Scytów.

Osada ta trwa następnie przez okres rzymski i całe wczesne średniowiecze. Znalezione fragmenty ceramiki z VII i VIII oraz XI stulecia.

Charakterystycznym momentem jest to, że w promieniu 15 km zlokalizowano tu 7 osad datowanych na VI i VII wiek. Świadczy to o intensywnym osadnictwie w tym rejonie we wczesnym średniowieczu.

WYKOPALISKA Z XVI STULECIA W CENTRUM BYDGOSZCZY

W toku prac trwających przy budowie pomnika na terenie bydgoskiej Starówki natrafiono ostatnio na wykopaliska Alady pochodzące z XVI stulecia.

Szczególnie cennym wśród nich jest około 2-metrowej długości drewniana rura, która — jak stwierdzają bydgoscy archeolodzy — stanowi fragment urządzeń wodociagowych z tego okresu. Wydobyto również odłamki naczyń kamiennych i kości zwierzęcych.

POCHOWKI OKRESU TWORZENIA PAŃSTWA ARMENSKIEGO

Na terytorium Armenijskiej SRR, w pobliżu miejscowości Szamszadin, pracownicy naukowcy Instytutu Archeologii i Etnografii Akademii Nauk Armenii odkryli i zbadali kilka pochówków z IV—V wieków przed n. e. W grobach znaleziono ceramikę, bransolety z brązu, szpile, żelazne włócznie, noże.

Groby pochodzą z mało jeszcze znanego archeologom okresu upadku na skutek najazdu Scytów państwa Chaldow-Urartu. Okres ten zapoczątkował powstanie państwa Wczesnoarmenjskiego. (PAP)

Handel lubi chłód

Nadzieja w „Krakusach“

Kostka lodu to latem rarytas. Nie uwidzisz jej nawet w lokalach wysokiej kategorii. Podawane klientom napoje mają co najmniej kilkanaście stopni ciepła i jeśli orzeźwiają, to tylko w... etykiecie. Całą nadzieję tak handlu, jak i klientów wiąże z Bochnią, miejscem gdzie rodzą się popularne „Krakusy” we wszystkich możliwych wariantach.

Bocheńskie Zakłady Produkcji Urządzeń Chłodniczych i Handlowych wyrobiły już sobie markę, choć zaczęły swoją działalność zaledwie siedem lat temu, a więc należą raczej do zakładów młodych. I można rzec, pionierskich, jako że chłodnictwo nigdy nie było na szczytach popularności i bazowałyśmy głównie na drogich urządzeniach importowanych i to w niewielkich ilościach.

Tymczasem Bochnia wyrosła nam przez te kilka lat na producenta całej gęby, dostarczając z każdym rokiem coraz więcej chłodu dla handlu i rodzimej gastronomii. Tempo rozwoju zakładów najlepiej ilustrują liczby: w roku startu wartość produkcji sięgała poniżej 6 milionów złotych rocznie, w 1965 wzrosła sześciokrotnie, w 1968 przekroczyła już 73 miliony złotych, a w bieżącym zbliży się do 80 milionów.

Najpoważniejszymi urządzeniami produkowanymi przez Bochnię są szafy chłodnicze „Krakus” w różnych wersjach:

zamrażarki „Krakus-500”, maszyn do wyrobu lodów jadalnych, lodu w kostkach oraz o chłodziaczach do napojów. Młoda, ale bardzo udana konstrukcja są także uniwersalne kioski chłodnicze i pawilony gastronomiczne — upragnione oazy chłodu na wszystkich szlakach turystycznych.

Obecnie zakłady pracują nad nowym typem kostkarki do lodu o wydajności 15 kg na godzinę, na którą z niecierpliwością czeka cała gastronomia. Prototyp przeszedł próby pomysłowe i wszystko przemawia za tym, że trafi niedługo na taśmę seryjnej produkcji. Drugim udanym urządzeniem, które zdołało z powodzeniem egza-

min praktyczny, jest ochładzacz do napojów oraz chłodniczy barek gabinetowy.

Oczywiście, ta ilość „Krakusów”, które trafiają do handlu, ciągle jest przysłowiową kroplą w morzu potrzeb. Sytuacja poprawi się znacznie z chwilą rozbudowy bocheńskich zakładów, która nastąpi w latach 1970-73. Pójdą na ten cel pokaźne środki inwestycyjne, dzięki czemu będzie można zwiększyć produkcję urządzeń chłodniczych trzykrotnie — do rocznej wartości 240 milionów złotych. Pozwoli to nie tylko zaspokoić najpilniejsze żądania handlowo-gastronomiczne, ale również zwiększyć opłacalny eksport. (API)



LITERATURA PIĘKNA

Maria Dąbrowska — „Domowe progi”. Czyt., str. 273, zł. 16.

Rajmund Hanke — „Poszukuję mego przyjaciela”. Iskry, str. 110, zł. 10.

Zbigniew Nienacki — „Niesamowite dwa”. WL, str. 289, zł. 24.

Tadeusz Ślipecki — „Tamto dziwne lato”. WL, str. 228, zł. 12.

Władysław Bodnicki — „Ballady przy kawiarnianych stolikach”. WL, str. 195, zł. 10.

Maria Kasprowiczowa — „W naszym górskim domu”. PIW, str. 216, zł. 15.

Jan Bolesław Ożóg — „Kiedy ptaki odleciały”. PIW, str. 117, zł. 12.

Krzysztof Nowicki — „Tętno”. LSW, str. 227, zł. 14.

Kazimiera Hlaskowiczówna — „Rzeczy sceniczne”. PIW, str. 290, zł. 20.

Marian Piłot — „Majdan”. LSW, str. 300, zł. 21.

Lesław M. Bartelski — „Genealogia ocalonych”. WL, str. 336, zł. 35.

Józef Ignacy Kraszewski — „Stara baśń”. LSW, str. 450, zł. 45.

Stefan Garczyński — „Na stromym dachu”. Czyt., str. 170, zł. 22.

Tadeusz Papier — „Narodziny Gerty”. LSW, str. 130, zł. 10.

Wojciech Kaider — „Znowu będziemy młodzi”. MON, str. 170, zł. 10.

Seweryna Szmągiewska — „Odcienie miłości”. PIW, str. 222 zł. 15.

Marek Sadzewicz — „Skrzydła i buńczuki”. MON, str. 310, zł. 19.

Halina Rudnicka — „Uczniowie Spartakusa”. LSW, str. 270, zł. 18.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Tadeusz Kubalski — „W szeregu „Baszty”. MON, str. 376, zł. 25.

Stanisław Glinka — „Burza ma jowa”. (o bitwie partyzanckiej pod Rąbłowem). MON, str. 413, zł. 23 (w opr. płóc. 28).

„Partyzne kierownictwo i praca partii w radach narodowych”. Zebrani i opr. Witold Głowacki. KIW, str. 252, zł. 12.

„Młodzi o Westerplatte”, wybór Jerzego Eljaszaka. Iskry, str. 104, zł. 6.

Zbigniew Czajkowski-Dębczyński — „Dziennik powstańca”. WL, str. 161, zł. 15.

Krzysztof Wrochno — „Kobiety w Polsce”. Interpress, str. 98, zł. 12 (jednocześnie ukazały się wersje: angielska, niemiecka i rosyjska — po zł. 15).

Wiktoria Prandota — „Rolnictwo i chłopcy Francji”. LSW, str. 246, zł. 15.

„Najbliższa Ojczyzna” (materiały repertuarowe na obchody XXV-lecia PRL). CPARA, zł. 30.

BIOGRAFIA

Bolesław Faron — „Zbigniew Unilowski”. WP, str. 282, zł. 16.

Kazimierz Biernacki — „Józef Węgrzyn”. WL, str. 214, zł. 30.

INNE

M. Szypowska, A. Szypowski — „Brzeg” (album). SiT, zł. 40.

„Pieśń o kraju”. Iskry, str. 170, zł. 14.

Kazimierz Stegman — „Obsady stawów karpiowych”. PWRiL, str. 224, zł. 16.

nauka i technika

„Płuco rolnika“

Płuco rolnika jest schorzeniem występującym u rolników i robotników stykających się z roślinnym pyłem zawierającym termofilne promieniowce. Choroba ta stała się już poważnym problemem w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii. Zauważono wypadki zachorowań na „płuca rolnika” w kilku innych krajach — we Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji, Irlandii, Islandii, Szwajcarii, Kanadzie i Nowej Zelandii. Niedawno zarejestrowano tę chorobę również w Czechosłowacji. Dlatego też pracownicy Instytutu Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie wysunęli tezę, że choroba ta może również występować już i w naszym kraju.

Mechanizm powstawania „płuc rolnika” nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniony. Choroba ma charakter alergiczny i przebiega pod postacią śródmiąższowego zapalenia płuc. Największa liczba zachorowań występuje w okresie od października do maja, co niewątpliwie wynika z pracy przy sianie lub zbożu częściowo zepsutym w wyniku długiego przechowywania. Na częstotliwość występowania choroby wpływa również klimat danego terenu. Stwierdzono, że obfite opady w okresie sianokosów oraz dłuższe przechowywanie siana w belach i stogach na otwartej przestrzeni zwiększa ryzyko zachorowania na „płuca rolnika”.

Stąd przyczyną choroby upatruje się w styczności ze spleśniałym zbożem, sianem i kiszzonkami.

Z klinicznych objawów wielu przypadków tej choroby w różnych krajach lekarze złożyli pełny obraz przebiegu „płuc rolnika”. Do najczęstszych pierwszych objawów należą nagłe duszności, suchy, męczący kaszel, krótki oddech, czasem ból w klatce piersiowej oraz gorączka ok. 39 stopni Celsjusza. Słuchowo lekarz może stwierdzić szmery, zwłaszcza w dolnych partiach płuc, natomiast zmiany radiologiczne w tym okresie nie ma. Objawy te utrzymują się przez 2-3 tygodnie, a potem ustępują.

Okolo połowa zachorowań na „płuca rolnika” nie ma takiego ostrego przebiegu i niepostrzeżenie przechodzi w stan podostry. Ci, u których pierwszy etap choroby objawia się gorączką, zgłaszają się do lekarza. Lekarz może jednak postawić niewłaściwą diagnozę i leczyć płuca pacjenta różnymi dostępnymi i właściwymi dla chorób płuc lekami. A jedynym i najlepszym lekiem w walce z „płucem rolnika” jest przerwanie prac, które spowodowały chorobę, a więc unikanie styczności z zepsutym zbożem, sianem i kiszzonkami.

Tzw. stan podostry „płuc rolnika” jest już łatwiejszy do wykrycia. Oprócz nasilających się duszności, przewlekłego kaszlu odrzutowego, krwioplucia i sinicy, w obrazie radiologicznym stwierdza się zaciemnienia płatkowe. I o ile choroba nie ma już kontaktu z alergenem — stadium podostre może trwać do 6 miesięcy i następuje całkowity powrót do zdrowia. Jeśli jednak ten kontakt trwa — to wówczas następuje przewlekłe stadium choroby, już nieodwracalne.

Do tej pory nie ma żadnych danych o epidemiach „płuc rolnika” w Polsce. Wiadomo jednak, że ta choroba występuje w Europie środkowej i wschodniej. W Wielkiej Brytanii rocznie choruje na nią ponad 1 tys. ludzi. Pracownicy lubelskiego Instytutu, mimo braku danych o tej chorobie w naszym kraju, zalecają jednak rolnikom metody szybkiego suszenia siana, pasz, stosowanie masek ochronnych oraz szerokie uświadomienie o niebezpieczeństwie, jakie stwarza praca ze spleśniałym surowcem roślinnym. (PAP)

Renesans lokomotywy?

Współczesna komunikacja doszła do stadium, w którym najważniejsze problemy techniczne dotyczą całej sieci transportu, a nie indywidualnych pojazdów. Można powiedzieć i tak, że dopiero teraz wychodzimy na dobre z epoki myślenia o pojazdach, tak jak myśłano o koniach. Jeśli był szybki, wytrzymały i nienarowisty — koń był dobry, niezależnie od tego, jakiego był jednocześnie inne konie. Otóż dzisiejsze pojazdy — np. samochody — są szybkie, wytrzymałe i bezpieczne, a mimo to z transportem samochodowym tam, gdzie jest on silnie rozwinięty, dzieje się coraz gorzej i żadne udoskonalenia techniczne, obliczone tylko na podniesienie tych indywidualnych walorów — nie mogą temu zaradzić.

Cóż komu z podniesienia możliwości prędkości podróży samochodu z np. 140 do 160 km/godz., jeśli w mieście będzie mógł się poruszać tylko (w godzinach nasilenia ruchu) z prędkością... 12 km/godz., a na szosie trzeba coraz częściej ograniczać szybkość do 120, potem 100 km/godz., ponieważ każdy z tych wozów z oddzielną jest wprawdzie zupełnie bezpieczny przy znacznie większych prędkościach, ale wszystkie razem są dla siebie coraz groźniejsze.

W chwili obecnej można już dość wyraźnie uchwycić parę rozwiązań generalnych, które określają kształt transportu lądowego jeszcze przed końcem stulecia i które już teraz przyswiecają badaniom naukowo-technicznym nad nowymi typami pojazdów.

Magistrale — na szynach

Komunikacja szynowa utrzymuje decydującą rolę w transporcie towarowym na kilku głównych osiach w każdym kraju, odstąpiwszy pociągów drogowym i ciężarówkom rozwożenia „na boki”. Elektryfikacja takich głównych magistrali już dobiega właściwie końca.

Następny krok w postępie technicznym kolejnictwa stanowić będą — sądząc zwłaszcza z doświadczeń produkującego kolejnictwo francuskiego — pociągi poduszki (pierwszy ruszy wkrótce na linii Paryż — Orléans, z szybkością maksymalną 300 km/godz., a podróżna — 250 km/godz.; następnie ciężkie lokomotywy turbinowe:

wreszcie zaś potężne składy z lokomotywami o napędzie atomowym, o szybkościach do 500 km/godz. i torach o szerokościach do 4,5 m z szyn spawanych.

Transport szynowy odzyska, też, lub uzyska całkowitą przewagę w komunikacji w aglomeracjach miejskich (linie metra i ekspresowych kolei naziemnych, a potem jednokierunkowych kolei napowietrznych). Szczególnie interesujące zapowiadają się i tutaj doświadczenia francuskie, m. in. zademontowane na zeszłorocznej wystawie w Lionie „ciągle metro” czyli niekończący się i nie zatrzymujący pociąg taśma, do którego pasażerowie wsiadają dzięki systemowi ruchomych chodników o stopniowo rosnących szybkościach. Należy podkreślić, że w aglomeracjach skali Paryża już w tej chwili koszt inwestycji mającej umożliwić dojazd do centrum dodatkowego pojazdu samochodowego jest ośmiokrotnie wyższy niż odpowiednia inwestycja w ekspresową kolej miejską dającą to dodatkowe miejsce.

Pociąg kontra samolot

Zarysowując się wyraźnie odrodzenie transportu szynowego jest związane również z możliwościami daleko idącej cybernetyki i automatyzacji tej sieci. Co więcej transport szynowy zdaje się mieć również dobre szanse zwycięstwa nad samolotem w przewożeniu pasażerskich na dystansach do 800 km. Japoński „Tokaido” łączy Tokio z Osaką (520 km) z szybkością 180 km/godz. Biorąc pod uwagę czasy dojazdu do lotnisk i z lotnisk, samolot nie może z takim pociągiem konkurować. Podobna sytuacja istnieje już dziś na takich trasach, jak Boston — Nowy Jork — Waszyngton, Londyn — Manchester — Birmingham, Paryż — Bruksela, Paryż — Cherbouurg...

A co w tym wszystkim nasze ukocone „cztery kółka”? W transporcie towarowym utrzymują monopol poza głównymi magistralami; autobusy zastępują zaś do końca kolej na wszystkich liniach o małym ruchu pasażerskim. Ale epoka silników Diesla dobiega kresu. Zastąpią je w ciężkich jednostkach drogowych turbiny gazowe oraz sensacyjnie się zapowiadające silniki... parowe. Kalifornijska firma Williamsa Leera, znanego wynalazcy dostarczy już w tym roku takie próbniki (o mocy od 200 do 700 koni) co paru autobusów i policyjnych wozów patro-

wych. Eksperymentują z silnikami mparowym również Ford i General Motors, a koncern LTV pracuje nad napędem freonowym z zamkniętym obiegiem (rodzaj, powiedzmy, kotła z lodówką).

Najmudniej natomiast zapowiada się perspektywa rewolucji technicznej w samochodzie osobowym, który tracąc wprawdzie na rzecz transportu zbiorowego charakter „narzędzia pracy”, zachowa niewątpliwie swą niezastąpioną pozycję indywidualnego i ulubionego środka lokomocji w czasie wolnym. Czterotaktowy silnik benzynowy pozostaje, w skali samochodu osobowego, najlepszym źródłem napędu i oczekiwany postęp w najbliższej dekadzie dotyczyć będzie głównie urządzeń dodatkowego spalania wydzielin.

K. W.

Pod takim tytułem nadawana jest od blisko 2 lat jedna z najpopularniejszych audycji telewizyjnych Europy Środkowej. Opraćowują ją inądaj wspólnie telewizje: zachodniemieńska, austriacka i szwajcarska (Zurich).

Audycja ta jest przykładem umiejętnego łączenia rozrywkowej z dydaktyką. Z dreszczówką sensacji ogląda się w niej rekonstrukcje niewykrytych zbrodni, kradzieży i innych przestępstw kryminalnych. Wzicie lokalne inscenizowane są z pomocą ekspertów kryminalnych. Role zaś przypuszczalnych przestępców grają aktorzy maksymalnie do nich podobni, względnie odpowiednio ucharakteryzowani. Po filmie następuje z reguły wizja lokalna, krótki i rzeczowy opis przestępstwa oraz informacja ułatwiająca jego wykrycie, względnie naprowadzenie na jego ślad.

W czasie nadawania audycji policja kryminalna trzech zainteresowanych krajów znajduje się w stanie pogotowia. Z reguły jeszcze w toku trwania audycji zaczynają napływać pierwsze doniesienia o telewizorach. W studiach czeka na nich specjalista kryminalny prowadzący daną sprawę. Oni decydują, czy należy z miejsca podjąć odpowiednie kroki, czy też informacja nie jest pewna i wymaga sprawdzenia. Przed zakończeniem audycji, która trwa zazwyczaj godzinę, podaje się jej pierwsze rezultaty, o ile oczywiście publikacja ich nie zaszkodzi

Telewizja na tropie zbrodniarzy czyli „Akta sprawy XY“

dalszemu biegowi śledztwa, względnie ścigania. Tego samego dnia przed zakończeniem nadawania programu, późno wieczorem, audycja wchodzi na mały ekran, tym razem wyłącznie dla poinformowania o jej wynikach.

„Akta sprawy XY” nadawane są niemal co miesiąc od października 1967 roku. Audycja ta zajmowała się dotychczas 102 osobami zamieszczanymi w 118 sprawach karnych. Bezpośrednio w wyniku audycji schwytanych zostało 65 osób. W 64 sprawach uzyskano odpowiedzi, które przyczyniły się do ich wyjaśnienia. Audycja opracowuje zespół fachowców z NRF, Austrii i Szwajcarii, którego prace koordynuje redaktor Eduard Zimmermann (NRF), twórca jej koncepcji.

Jak wykazują ankiety Instytutu Badania Opinii Publicznej, audycja ta należy do jednej z najpopularniejszych w Europie Zachodniej. W NRF ogląda ją 65-75 proc. telewizorów, a w Austrii — 75-85 proc., w Szwajcarii niemieckojęzycznej 60-70 proc. Zainteresowanie nią przejawiają również widzowie krajów ościennych, istotny sens dydaktycznej przydatności audycji polega na tym — jak wykazały przeprowadzone badania naukowe — iż zohydza ona przestępstwo i przestępców wśród szerokich rzesz społecznych. Ta jej wartość wy-

chowawcza nabiera stopniowo coraz większego znaczenia. Równocześnie wykazuje ona dowodnie, jak ogromne znaczenie dla zwalczania przestępczości ma współdziałanie społeczeństwa z organami porządku publicznego.

Wysoka ocena audycji „Akta sprawy XY” sprawiła, iż coraz to nowe telewizje włączają się do jej realizacji. Obecnie również telewizja holenderska i belgijska rozważa ją swoje przystąpienie do niej i praca nad odpowiednim technicznym rozwiązaniem językowym. Oczywiście audycja ma również nie mało wrogów. Zastrzeżenia w stosunku do niej zgłaszały niektóre środowiska adwokackie, wychodziły one z założenia, że ściga się publicznie i piętnuje ludzi, którym nie udowodniono przestępstwa. Trzykrotnie oskarżono autorów audycji o znieważenie, ale ani raz do rozprawy nie doszło. Najbardziej znienawidzona ona jest naturalnie w samym świecie przestępczym, z uwagi a swą skuteczność. Nielatwo jest bowiem umknąć przed wzrokiem kilku milionów równoczesnych zwiadowców. Nieraz już zdarzało się, że sam przestępca zobaczywszy „siebie” wśród poszukiwanych, nie wytrzymał nerwowo, uciekał przed małym ekranem i w ten sposób zdradzał się sam.

JAN MOSZCZEŃSKI

Dziś ostatni akord

W czwartek zakończyły się pojedynki pozostałych dyscyplin 2-letniej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych. Dzisiaj w godzinach popołudniowych, na centralnym stadionie stolicy Ukrainy odbędzie się uroczyste zakończenie tej wielkiej imprezy.

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Świetnie spisali się reprezentanci Wojska Polskiego w spartakiadowym turnieju podnoszenia ciężarów. Polacy wywalczyli łącznie 32 medale, w tym 10 złotych, 13 srebrnych i 9 brązowych. Dwóch naszych reprezentantów zostało mistrzami SKDA w trójbójcu. Są to: Mieczysław Nowak w wadze piórkowej i Andrzej Rygula w lekkociężkiej.

Także doskonale walczyli w ostatnim dniu turnieju Zenon Kruszyna i Robert Wójcik. Pierwszy z nich wywalczył srebrny medal w trójbójcu wagi ciężkiej wynikiem 475 kg przewyższającym o 20 kg je go rekord życiowy. Ponadto odegrano Mazurka Dąbrowskiego za jego zwycięstwo w rwaniu. W pozostałych bojach Polak zdobył — srebrny medal w podrzucie i brązowy w wyciskaniu. Zwycięzcą tej kategorii został Władimir Golowanow (ZSRR) rezultatem 312,5 kg.

Po raz drugi polska flaga powiewała tego dnia na najwyższym maszcie, kiedy przedstawiciel wagi superciężkiej — Robert Wójcik zwyciężył w wyciskaniu. W pozostałych trzech bojach sztanglista W. P. wywalczył srebrne medale. W trójbójcu zwyciężył Salkow (ZSRR) rezultatem 507,5 kg. Wójcik osiągnął 500 kg.

Drużynowym zwycięzcą Spartakiady ciężarów został faworyt, reprezentanci Związku Radzieckiego. Polacy zajęli drugie miejsce przed rewelacyjnymi Koreańczykami.

PIŁKA RĘCZNA

Zwycięzcą turnieju piłki ręcznej została drużyna Czechosłowacji, która w ostatnim meczu pokonała Rumunię 24:17 (10:14).

Brązowy medal zdobyli piłkarze ręczni Związku Radzieckiego, wygrywając w piątce z Bułgarią 26:16 (11:7).

W trzecim i ostatnim spotkaniu piłkarze NRD zwyciężyli Węgrów 20:18 (11:9).

Polacy, już po czwartkowym spotkaniu, mieli zapewnione czwarte miejsce.

BOKS

Dziesięć medali: 1 złoty, 2 srebrne i 7 brązowych zdobyli polscy pięściarze na kijowskiej Spartakiadzie.

W czwartkowych pojedynkach finałowych z trójki naszych reprezentantów jedynie zwycięstwo odniósł w wadze koguciej Jan Gałazka. Miał on w Koreańczyku Kim Gan Ho bardzo trudnego przeciwnika, Pięściarza koreański

MIEDZYNARODOWE MECZE PIŁKARSKIE

W czwartek na Śląsku rozegrano dwa mecze międzynarodowe. Przebywający na Śląsku drugoligowy zespół piłkarski Węgry — SC Medos Gyula, zremisował z III-ligowym AKS-em Chorzów 2:2 (0:2).

ROW Rybnik podejmował u siebie zespół NRD — BSG Sachsenring Zwickau, przegrywając po wyrównanej grze 0:1 (0:0).

Praca

Przyjmę uczniów w zawodzie tapicerskim. Nowacki. Szewska 20. 5186g

Zatrudnię emeryta (fizycznie sprawnego) do różnych robót gospodarczych. Poznań, Winogrody 118. 5185g

Pomoc domowa potrzebna. pokój samodzielny. Poznań, Dzierżyńskiego 27. fryzjer. 5111g

Przyjmę sprzątanie mieszkania dorywczo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5171g.

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58, śp.

JÓZEF PERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Palacza 23 m. 2. 5939g

† W dniu 6 sierpnia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasza kochana matka, teściowa, siostra, szwagierka i babunia

JADWIGA PŁOTKOWIAK

z domu JANISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 sierpnia o godzinie 18 w kaplicy cmentarnej przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

5917g

† Dnia 7 sierpnia 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza najukochańsza nigdy niezapomniana matczka, teściowa i babunia, śp.

MARIA STELMACHOWSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym w Puszczykowie. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 17 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE,

WNUKI I RODZINA

5928g

Dnia 6 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 66 lat, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ALBIN STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 16 w kaplicy cmentarnej na Winarach.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Sokoła 15 m. 8. 5934g

† Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej chorobie, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

LEON ŚWIATKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA wraz z RODZINĄ

5987g

W dniu 5 sierpnia 1969 r. zmarła nasza pracownica

STANISŁAWA MARKIEWICZ

W Zmarłej straciłami oddaną i sumienną pracownicę oraz dobrą koleżankę.

Rodzinie Zmarłej

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA ZESPOŁU I RZECZOZNAWCY

Organizacji Rzecznawców Techniki

Samochodowej i Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

5988g

Miejskie Przeds. Gospodarki Komunalnej
W KOZMINIE, pow. Krotoszyń
ZAWIADAMIA. ZE PROWADZI
NAPEŁNIANIE
BUTLI TURYSTYCZNYCH
codziennie od godz. 7 do godz. 15.
K5927

KOMUNIKAT

Komornik Sądu Powiatowego rew. III w Poznaniu, ul. Mińska 1a — ogłasza, że dnia 14 sierpnia 1969 r. o godz. 12 w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego nr 170 — odbędzie się I LICYTACJA samochodu marki „Lublin”, nr rej. 64-28 PM — oszacowanego na kwotę 20.000,— zł, należącego do ob. Piotra Dolińskiego. Samochód oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K5932

Nauka

Kursy pisania na maszynie dla pracujących i turystów — organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek. Poczta Chelmońskiego 7. 4288g

Przygotuję do egzaminów poprawkowych i wakacyjnych. Tel. 595-50. 5148g

Kupno

Silnik Zastawy lub Fiata 500 D. może być do remontu kupie. Wiktor Kozera, Poznań, Świerczewskiego 25 m. 12, telefon 635-50, wewn. 54. 5188g

Sprzedaż

Sprzedam dwa obrazy treści świeckiej średniego formatu. Oglądać w godz. 18—19. Kossaka 23 m. 6. 5785g

Sprzedam ciagnik Ursus-23. po kapitalnym remoncie. Bernard Selter, Radlinie 19, poczta Mieszków, pow. Jarocin. 455p

Sprzedam mało używany motocykl WSK lub zamienie na motorower. Mosina, Grabarska 5, godzina 17—20. 5094g

Sprzedam WFM, rower Huragan. Mostowa 13 m. 22. 5105g

Sprzedam okazjnie odkurzac. Przemysłowa 29 m. 2. 5116g

Sprzedam zdrowe sadzonki goździków. Franciszek Depczyński, Swarzędz, ul. Nowa 11, tel. 229. 5131g

Sprzedam korzystnie trójkołowiec „Veloreks” 350, stan dobry. Nowy Tomiś, Walki Młode 34 m. 3. 5199g

Wózek dziecięcy głęboki rozkładany — sprzedam. Urbanik, Bema 10 m. 1. 5205g

Sprzedam dwa fotele fryzjerskie oraz bufet pokojowy. Cześnikowska 7 m. 2. 5204g

Samochody

Okazjnie sprzedam samochód osobowo-towarowy „Combi”. Janicki, Poznań, Warszawska 153. tel. 735-28. 5490g

Mercedes V-170 z przyczepą, tanio sprzedam. Wawrzyniak, Poznań-Podolany, Ciecchińska 29. 5515g

Kupię Star 20/25 (ewentualnie do remontu). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5512g.

Sprzedam Warszawę M-20 stan dobry, cena 46.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 472p.

Kupię samochód ciężarowy 4 do 10 ton. Wyspiańskiego 10 m. 4. tel. 624-82. 5157g

LoKale

Dwie studentki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 476p.

2 pokoje, kuchnia, ogrodek, Słupiec, zamienie na podobne koło Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 4984g.

Dnia 6 sierpnia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 72, śp.

ANASTAZJA KAZIMIERA CHRZANOWSKA

z SŁIWIŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 w kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

5985g

Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarł b. wieloletni członek Cechu, śp.

FRANCISZEK GÓRSKI

mistrz mechaniki pojazdowej

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego

składają

CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH

I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU.

5952g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica Krawcowa 15 — zatrudnia natychmiast:
— ŚLUSARZY wykwalifikowanych i na staż pracy.
— TOKARZY, FREZERÓW i WIERCIARZY — wyuczonych, przyuczonych, na przyuczenie i na staż pracy.
— SUWNICOWYCH.
— SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych.
— ODEWNIKÓW — wyuczonych i na staż pracy.
— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania — dla osób zamieszkających powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pismem pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krawcowa 15, pok. 206, tel. 720-81, wewn. 217. Stacja kolejowa Poznań-Wschód. Z Dworca Głównego dojazd tramwajem linii nr 6. K5574

Cukrownia „Miejska Górka” w Miejskiej Górze, powiat Rawicz — przyjmie do pracy na okres kampanii cukrowniczej 1969/70 pracowników umysłowych:

— WAGOWYCH.
— PROCENTMISTRZÓW oraz
— KONTYSTÓW (KONTYSTK).

do odbioru buraka cukrowego na punktach skupu i na miejscu.

Pismem zgłoszenia ze szczegółowym życiorysem prosimy kierować do Działu Kadr Cukrowni Miejskiej Górki.

Rozpoczęcie kampanii przewidujemy 23 września br. do około 15 stycznia 1970 roku. Warunki pracy zgodnie z IV układem zbiorowym pracy.

Ponadto przyjmujemy

niewykwalifikowanych PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH.

Hotel Robotniczy i stołówka na miejscu.

Dyrekcja W5702

Cukrownia „Kościan” w Kościanie, ul. M. Nowotki nr 15 — zatrudni na okres trwania kampanii buraczanej 1969/70, przypuszczalnie od 23. IX. 1969 r. — pracowników:

— UMYSŁOWYCH na stanowiska wagowych, procentmistrzów i księgowych (kontystki) do odbioru buraków na terenie Cukrowni i na punktach odbioru;

— FIZYCZNYCH do różnych prac przy produkcji.

Dla pracowników umysłowych wnioski wraz z życiorysami i opinią z ostatniego miejsca pracy, przyjmuje Sekcja Kadr, do dnia 31. VIII. 1969 r. K5700

Spółdzielnia Pracy Budowlana zaangażuje w Poznaniu do pracy

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO inżyniera budownictwa ogólnego, wzgl. prefabrykacji z uprawnieniami.

Stanowisko do objęcia z dniem 1. IX. 1969 r. Wynagrodzenie wg taryfikatora spółdzielczości pracy.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K5812.

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, Stary Rynek 81 — zatrudni

— OPERATORA dźwigu samodzielnego, oraz

— ROBOTNIKÓW ze i wyładunkowych.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym dla pracowników Centralnego Urzędu Geologii. K5818

Działek Puszczykowsko, domek, pompa elektryczna, z powodu choroby sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5014g.

Sprzedam domek jednorodzinny w surowym stanie, ziemię przy budynku 0,25 ha. Ignacy Polczyński, Uściółko, pow. Oborniki Wlkp. 417p

Wille piętrowa, nowa, komfortowa, 2 łazienki, centralne, ogród, garaż, całą wolną, 15 minut od tramwaju, sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5565g.

Sprzedam gospodarstwo 9 ha, w tym 1,75 ha łąki, klasa ziemi III i IV, wszystkie grunty położone w pobliżu zabudowań. Budynki murowane, kryte dachówką, gospodarstwo zelektryfikowane, położone przy szosie Kościan — Gostyń. Gospodarstwo nie posiada żadnych zadłużeń. Sprzedaż z całym inwentarzem żywym i martwym. Wojciech Nyczak, Katarzynin, poczta Racot, pow. Kościan, woj. poznańskie. 474p

Sprzedam działkę zaleśnioną 960 m² w Boszkowie, blisko jeziora. Władysław mgr Dusiński, Bosz kowo, ul. Różana, wzdłuż nie ob. Barbara Przybicka, Leszno, Rynek 5. 5637g

Sprzedam działkę budowlaną 1,5 ha ziemi, Maria Jankowska, Kowalew, ul. Baranów k. Pleszewa. 5010g

Sprzedam działkę budowlaną z domkiem gospodarczym w Obornikach Wlkp. (możliwość zamieszkania). Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5083g.

Kupię domek letni lub inny niewielki, wolny — Puszczykowsko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5136g.

Sprzedam gospodarstwo 9 ha, w tym 1,75 ha łąki, klasa ziemi III i IV, wszystkie grunty położone w pobliżu zabudowań. Budynki murowane, kryte dachówką, gospodarstwo zelektryfikowane, położone przy szosie Kościan — Gostyń. Gospodarstwo nie posiada żadnych zadłużeń. Sprzedaż z całym inwentarzem żywym i martwym. Wojciech Nyczak, Katarzynin, poczta Racot, pow. Kościan, woj. poznańskie. 474p

Sprzedam działkę zaleśnioną 960 m² w Boszkowie, blisko jeziora. Władysław mgr Dusiński, Bosz kowo, ul. Różana, wzdłuż nie ob. Barbara Przybicka, Leszno, Rynek 5. 5637g

Sprzedam działkę budowlaną 1,5 ha ziemi, Maria Jankowska, Kowalew, ul. Baranów k. Pleszewa. 5010g

Sprzedam działkę budowlaną z domkiem gospodarczym w Obornikach Wlkp. (możliwość zamieszkania). Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5083g.

Kupię domek letni lub inny niewielki, wolny — Puszczykowsko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5136g.

Dnia 6 sierpnia 1969 r. zmarły śmiercią tragiczną nasze drogie i kochane dzieci

KRYSTYNA BĄCZKOWSKA lat 19

RYSZARD PŁOCIENNIK lat 21

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12.45 w kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE I RODZENSTWO

Poznań: Polna 84a,

Konarskiego 26. 5929g

Dnia 5 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni i ceniony kuchmistrz naszego Hotelu

JÓZEF NOWAK

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY

Hotelu „Orbis Merkury”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

5920g

SIERPIEN 8 Piątek	Emiliana Słońce: 4.22—19.33
-------------------------	--------------------------------

TEATRY

OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); g. 17.30, 20 „Zabawa w masakra” (franc. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Człowiek z Hongkongu” (fr.-wł. 14 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Wieża” (węg. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15 „Włóczęgę północy” (USA 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Dwa tygodnie w wesołości” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 20 „Greki Zorba” (USA 16 l.); MALTA — g. 17, 19.30 „Darmojęzyczna” (USA 7 l.); g. 19, 21 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Przygoda z piosenką” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Old Surehand” (jug. 11 l.); g. 17.30, 20 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 19 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); PANCRNIK — g. 17.30, 20 „Ryszard i wieś Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); PAŁACOWE — g. 17.30, 20 „Kobieta owad” (jap. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwica dla księcia” (wł.-fr. 18 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Sekrety wiernych żon” (włos. 18 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Szalony koń” (USA 11 l.); TECCA — g. 17 „Polityk” (USA 11 l.); g. 19.30 „Siedem razy kobieta” (włos. 18 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); WZSŁAWICZ (Puszczkowi) — g. 14.45, 17, 19.15 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Samotność we dwoje” (pol. 16 l.); g. 19.15 „Królewski urlop” (bułg. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kambodża — Birma”.

CVRK

Cyrk Buscha (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 11—17.
Rolnictwa (Sreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — g. 10—18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10—18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9—19 (do 31. VIII.).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznania w 25-lecie PRL” — g. 9—15.

Klub MPIO (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1943—1949” (sala i ptry.); Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidicach — grafika (parter) — g. 10—20.

Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — g. 13—19.

Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82) — Wystawa z cyklu „Przedstawiamy pracownię historii sztuki” — g. 12—20 (do 15. VIII.).

DYŻURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2, tel. 510-21) — internia, chirurgia ogólna, okulistyka.

Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231) — laryngologia, neurologia.

Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wynagdy uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 — podstacje; ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — ciała dobie; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103 tel. 566-66), Podstacje w Luboniu — tel. 09 — ciała dobie.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała dobie; pediatrię (Chelmońskiego 20) g. 15—23 niedz. i święta — cała dobie; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7, w niedz. i święta — cała dobie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała dobie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała dobie.

GŁOS WIELKOPOLSKI — 8 VIII 1969 Nr 187 (7922)

Ze statystyk SOK

Niepokojący wzrost przestępstw kolejowych

Komisja Okręgowa okręgu poznańskiego Służby Ochrony Kolei, przeprowadziła analizę swojej działalności w I półroczu 1969 r. Wykazała ona sprawniejszą i efektywniejszą pracę tej komórki.

Miernikiem tego może być chociażby to, że w znacznym stopniu wzrósł stopień wykrywalności przestępstw jakich do konuje się na kolei. Natomiast jakby na ironię tym faktom, zanotowano także niepokojąco wysoki wzrost tych przestępstw. Szczególnie wzrosła — do 170 (mowa tu będzie o przestępstwach wykrytych) — liczba różnego rodzaju kradzieży, z tego 61 — to przypadki kradzieży towarowych, przesyłek kolejowych. Najwięcej, bo 17 tego typu kradzieży odnotowano na stacji kolejowej w Pile, 8 w Zbąszynku, 7 w Lesznie i 6 w Poznaniu. Największym za interesowaniem złodziei cieszą się alkohole, różne konserwy, śledzie, smalec, przetwory owoce i artykuły tekstylne.

Wiele jeszcze notuje się wykroczeń o charakterze chuligańskim. Na 41 wykrytych tego typu przestępstw, aż 17 dotyczyło pobicia pracowników w czasie służby. Najczęściej ofiarą chuliganów padają SOK-iści (11 przypadków).

Zdarzają się także przestępstwa o dużej szkodliwości społecznej, jak: układanie przeszkód na torach czy obrzucać jadących pociągów kamieniami. Sprawcami były tu przede wszystkim dzieci. Można więc przy puszczać, że powodowała nimi bezmyślność; szkody wyrządzone w ten sposób są duże. Podczas tych wstępnych zabaw, dzieci zdołały wybić w przejeżdżających pociągach 9 szyb, raz zranili poważnie konduktora.

W województwie zielonogórskim na trasie Żary — Kunice Zarskie dokonano przestępstwa, o którego autorstwo trudno posądzać dzieci. Jakiś sprawca skradł na tej trasie 200 m telefonicznej linii napowietrznej. Jak wykazało śledztwo, przestępstwo zostało dokonane w godzinach rannych, w miejscu, gdzie zwykle o tej porze jest wielu przechodniów. Ktoś więc jednak musiał widzieć wspinającego się po słupach złodzieja, ktoś musiał widzieć jak odcinał drut, jak go zwijał. Nikt jednak nie zareagował, nie zawiadomił kompetentnych czynników. W wyniku uszkodzenia, na wiele godzin została przerwana łączność telefoniczna pomiędzy stacjami, co w konsekwencji mogło spowodować zakłócenia w koordynacji ruchu pociągów.

W pierwszym półroczu br. SOK, MO i WSW zorganizowały 18 wspólnych akcji, mających na celu przeciwdziałanie przestępstwom. Ich żniwo było wysokie: 345 osób ukarano mandatami na łączną sumę 11 tys. zł., sporządzono 46 wniosków do kolegów orzekających, 26 osób skierowano do izby wy-

trzeźwień — zatrzymano 7 nieletnich przestępców, w kilkudziesięciu przypadkach stwierdzono brak ważnego biletu kolejowego.

Nie można w tym miejscu pominąć niepokojącego faktu dalszego wzrostu wypadków śmiertelnych i okaleczeń zdarzających się na kolei. W ubiegłym półroczu w wypadkach kolejowych 37 osób poniosło śmierć, a 49 odniosło poważne obrażenia ciała. W większości ofiarami wypadków byli mężczyźni w wieku 20 — 40 lat. Przyczyny są ciągle te same: wskakiwanie i wyskakiwanie lub wypadnięcie z jadącego pociągu, przechodzenie przez tory w niedozwolonych miejscach i... samobójstwa (aż 10 przypadków).

Na liniach, na których zanotowano najwięcej wypadków wzmożone zostaną patrolowanie SOK-istów. Na niektórych stacjach kolejowych rozpoczęły działalność harcerskie grupy Młodzieżowej Służby Ruchu Ochrony Kolei. Ich zadaniem ma być działalność uświadamiająca szczególnie wśród dzieci.

W. N.

Brak fachowców czy kiepska organizacja?

„Zasuszone” automaty

W bieżącym sezonie upał to wcale nie temat na okres tak zwanej kanikuly. Rozprażone bruki miejskie i skwar dawały się wszystkim dotkliwie we znaki. Nie więc dziwnego, że uliczne wózki z wodą sodową są stale oblegane. Każdy kogo obowiązki wygnali na ulice, korzysta z okazji, aby ugasić dokuczliwe pragnienie.

W tej sytuacji dziwić muszą automaty — upiory. Stoją takie dwa przy ul. Świerczewskiego, nieczynne już od wielu tygodni. Kierownik baru „Bałtycki” zapytany przez nas dlaczego nie uruchomiono sprzedawczych za drogie pieniądze urządzeń, wyjaśnił krótko, „Mają uszkodzenie, które nie da się naprawić”.

Wierzmy na słowo, choć nieprzekonywująco brzmi argument o braku fachowców. Czyżby ich w Polsce nie było? Chyba są, skoro takie same automaty, po okresie postoju znów działają w innych punktach miasta m. in. na pl. Wolności — pod Arkadami.

Pod uwagę należałoby wziąć inny argument naszego rozmówcy, podnoszącego brak higieny przy użyciu jednej szklanki przez wiele osób. Sprawy te poruszano również w wypadku saturatorów ulicznych także w prasie warszawskiej. Problem rozwiązałyby kubki parafinowe — do jednego razowego użytku. Widzieliśmy już takie w pierwszym okresie działalności automatów. Gdzie się podziały? Zanim automaty ponownie służyć będą mieszkańcom naszego miasta, proponujemy ich usunięcie. Obecny stan (zerwane odaszenia) musi budzić pewne wątpliwości co do celowości pozostawienia ich na ulicy. Chyba, że mają być ewidentnym dowodem braku handlowej żyłki ich właścicieli. (za)



Nieczynne automaty przy Barze „Bałtyckim”.

Fot. — H. Kamza

Uszkodzony kabel przyczyną braku prądu na ul. Dąbrowskiego

Wczoraj niektórzy mieszkańcy ul. Dąbrowskiego skarżyli się na brak prądu elektrycznego. Jak nas poinformował zastępca głównego inżyniera Zakładów Energetycznych Poznań — Miasto, inż. Roszczał, trwająca od środy godz. 18 przerwa w dopływie prądu do niektórych domów przy ul. Dąbrowskiego, spowodowana została uszkodzeniem dwóch faz trójfazowego kabla ziemnego.

Przyczyną uszkodzenia było nadmierne przeciążenie kabli. Z tego też powodu przed miały tylko mieszkania czerpiące energię elektryczną ze „zdrowej” żyły kablowej. Uszkodzenie zostało wczoraj naprawione. Dzisiaj prąd powinien być już we wszystkich mieszkaniach. (wn)

Zawiadamiamy Czytelników, że nasz radca prawny przebywa na urlopie i będzie przyjmował po raz pierwszy 28 bm. w godzinach od 17 do 19.

Dla podniesienia wiedzy fachowej

Olimpiada kierowców

Od kilku tygodni w wielu przedsiębiorstwach i bazach transportowych odbywają się eliminacje olimpiady kierowców, organizowanej w tym roku przez ZG ZZ Transportowców i Drogowców oraz Zjednoczenie PKS.

W naszym województwie do walki o miano zwycięzcy olimpiady stanęło około 6 800 kierowców, a więc 79 procent z jednostek biorących udział w Porozumieniu Branżowym Transportu Samochodowego Wielkopolski. Organizatorem olimpiady jest Zarząd Wojewódzki PKS przy współudziale Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO, PZMot. i PZU.

Zasadniczym celem olimpiady jest podniesienie poziomu wiedzy fachowej wśród kierowców i stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Uczestnicy odpowiadają na pytania z zakresu przepisów ruchu drogowego, eksploatacji pojazdów oraz zdają egzamin praktyczny z techniki jazdy. W olimpiadzie uczestniczą kierowcy samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów.

Po zakończeniu eliminacji w poszczególnych jednostkach, najlepszych 60 zawodników stanie do walk półfinałowych. Tu już pytania oraz egzamin prak-

tyczny będą już znacznie trudniejsze. Do finału wojewódzkiego zakwalifikuje się 9 kierowców. Finał ma mieć bardzo uroczystą oprawę. Odbędzie się on 24 bm. w Domu Kultury MO i połączony zostanie z koncertem. Na zawody ogólnopolskie wyjedzie 3-osobowa reprezentacja, która spotka się z innymi zespołami 5 i 6 września w Lublinie. Dla zwycięzców przygotowano wiele cennych nagród.

Olimpiada kierowców jest niewątpliwie doskonałą okazją do podniesienia wiedzy fachowej wśród szerokiego rzeszy przedstawicieli tego zawodu i popularyzacji przepisów nowego Kodeksu Drogowego. Po jego ogłoszeniu odbyły się co prawda we wszystkich jednostkach specjalne szkolenia, ale jak wykazały ostatnie kontrole nie wszyscy jednak jeszcze w pełni przyswoili sobie nowe obowiązujące przepisy. (s)

Upały w ZOO

Nie tylko ludzie spojrżeli z ulgą wczoraj rano na niebo. Nareszcie deszcz! Zwierzęta w ZOO już od rana wyległy na wybiegi i korzystały z widocznej przyjemnością z naturalnej kąpieli.

Jak poinformowano nas w administracji Ogrodu Zoologicznego, upały mocno dokuczają jego mieszkańcom. Niekorzystny był zwłaszcza nawrót do diety zimowej, wskutek braku nowalijek i soczystej trawy dla zwierząt roślinożernych.

Dobrze przeżył upały niedźwiedź polarny, mimo, że jego ojczyzna jest daleka północ. Białe futro i uwielbienie kąpiei sprzyjały jego dobremu samopoczuciu. Także różne gatunki psieków pochodzących ze stref północnych znosiły upały dobrze.

Wszystkim zwierzętom chłodno wodą pomieszczenia, a większość z nich otrzymywała delikatny i regularny przysmak.

Hipopotam czuł się najlepiej, dla niego była to średnia temperatura tropikalna — jak w afrykańskiej ojczyźnie.

Ptaki drapieżne korzystały przez cały dzień skwapliwie z cienia i zmieniając swe usposobienie często chłodziły pióra w wodnej kąpiei. Wśród nich sowy miały najlepiej, przesyłyły swoim zwyczajem upalne dni. (mp)

Wczoraj

Rzucił do nas...

▲ ... Leonard K. o restauracji „Pod Zachętą” w Luboniu (Lubon 3), w której potraw na ogół nie brak, ale obsługi — jest stanowczo za mało przynajmniej w mieszkaniach letnich.

▲ ... J. S. — o braku w sklepach pamiątkowych zamków bliskwianych.

▲ ... Czytelnik — apelując do mieszkańców naszego miasta, aby nie wyrzucali na chodniki pestek po zjedzonych owocach. Po pierwsze, że wygląda to niechlujnie, po drugie można się na nich łatwo poślizgnąć.

▲ ... Aleksandra Rogińska, prosząc nieznanego meczynę, który 21 lutego br. doprowadził starą panią ze znaną reka do Przychodni Rejonowej przy ul. Botanicznej o skontaktowanie się z nią. Botaniczna 10 m. 2, tel. 45-785.

▲ ... Kazimierz Dujs z Lubonia, który od 3 maja br. czeka na naprawę samochodu marki „Trabant 600”. Techniczna Obsługa Samochodów przy ul. Tatrzańskiej przechyla samochód wydając zlecenie nr 002375/55 z zaznaczeniem, że nie ma czasu na czekanie. Klient cy. Minęły już 3 miesiące. Klient chodzi, prosi, pyta — otrzymuje ciągle te samą odpowiedź — nie naprawiony.

...i odpowiedź nam...

▲ ... Dyrekcja „Ruchu”, że zamknięto kiosk przy ul. Kościelnej z powodu braku sprzedawcy. Mimo ogłoszeń nie ma chętnych do objęcia kiosku i dlatego nie może podać terminu uruchomienia tego kiosku.

TV zastrzega prawo zmian.